

Wiga BEDNARKOWA

Jagiela, J. (2015). *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*. „Biblioteka Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej”. Częstochowa: Wydawnictwo AJD, ss. 348

Jak cytować [how to cite]: Jagiela, J. (2015). *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*. „Biblioteka Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej”. Częstochowa: Wydawnictwo AJD, ss. 348. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 5, 275–278.

Po pierwsze – erudycja **Jarosława Jagiely**, Autora *Słownika terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*, ujawnia się w prezentowanej wiedzy, która zaczerpnięta została z ponad 150 pozycji bibliograficznych, najczęściej opracowanych i wydanych już w XXI wieku.

Po drugie – 348-stronicowy *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją* składa się z 320 stron wypełnionych hasłami słownikowymi; nierzadko na jednej stronie pomieszczono nawet cztery definicje pojęć, a w sprawnym poruszaniu się po materii rzeczy na pewno pomocny będzie *Indeks terminów w języku angielskim i polskim*.

Po trzecie wreszcie – *last but not least* – oto pedagodzy i edukatorzy mają skompensowany w jednym tomie itinerer zapraszający do sięgania po jakościową metodologię badań.

Tak w trzech punktach opisałabym **Jarosława Jagiely**, *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją* – tę także wartościową na polskim rynku książek pedagogicznych publikację.

Kto to widział, żeby tak zaczynać recenzję książki – żadnego słowa tytułem wstępu, uzasadniającego słuszność podejmowania w pedagogice i edukacji ba-



dań jakościowych, żadnego nawiązania do postmodernizmu, do dystansu wobec myśli pozytywistycznej?!...

Przyjmując strategię, w której oceny i sądy budowane są na faktach, podjęłam próbę ukazania, jak wiele i zarazem niewiele mówią wyniki badań ilościowych, które *starają się odpowiedzieć zasadniczo na pytanie „ile?”* [s. 204¹]: 150 pozycji bibliograficznych, 348 stron, w tym 320 stron wypełnionych hasłami słownikowymi, na jednej stronie, cztery definicje pojęć, *Indeks terminów w języku angielskim i polskim*. Postanowiłam również zwrócić uwagę na to, że dopiero odpowiedzi na pytania: „co?”, „jak?” oraz „dlaczego?” [s. 205]: źródła wiedzy (pozycje bibliograficzne) **najczęściej** opracowane i wydane **już** w dwudziestym pierwszym wieku; **sprawne** poruszanie się; **na pewno pomocny** będzie; **itinerer** (czyli mapa zawierająca jedynie schematy skrzyżowań z zaznaczonym kierunkiem, w którym można się udać), **zapraszający** (czyli nienakazujący, niezmuszający) do... pozwalają ujawnić, jakie emocje towarzyszyły recepcji publikacji, ocenić wartość, czyli jakość publikacji.

To właśnie poszukiwanie odpowiedzi na pytania: kto? co? kiedy? gdzie? w jaki sposób? z jakiego powodu (dlaczego)? po co (dla czego)? pozwoli uczynić badania pedagogiczne i edukacyjne prawdziwie utylitarnymi, zogniskowanymi na eksplorację praktyki pedagogicznej i edukacyjnej, przy jednoczesnym nastawieniu na ustawiczny, niekończący się refleksyjny proces jej ewaluacji.

Jako że Autor *Słownika terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją* – Profesor Jarosław Jagieła – jest jednocześnie propagatorem Berne’owskiej psychologicznej koncepcji stosunków międzyludzkich AT (analiza transakcji – zarządzanie stanami ego) i jednocześnie ojcem jej pedagogicznej siostrzycy – edukacyjnej analizy transakcyjnej, we *Wstępie* podejmuje się odpowiedzi na pytanie *dlaczego* warto sięgać po tę publikację i kogo uczynił wirtualnym odbiorcą tego *Słownika...*, stwierdzając: „adresaci tego opracowania (to) osoby skupione wokół Zespołu Badawczego Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej [...], także licencjaci, magistranci i doktoranci [...], którzy na początku swojej drogi badawczej gubią się w pojęciach i terminologii odwołującej się do procedur oraz strategii jakościowych” [s. 13].

Pokuszę się o stwierdzenie, że *Słownik...* sam w sobie jest swoistym *exemplum* badań jakościowych nad conceptualizacją metodologicznej terminologii stosowanej współcześnie w badaniach pedagogicznych i edukacyjnych. Autor przywołuje hasło, podaje jego angielski odpowiednik, co jest niezwykle ważne z punktu widzenia tych odbiorców, których ciekawość i – jakby to ujęła EAT – dorosła odpowiedzialność za właściwe, zgodne z intencją metodologów jakościowych rozumienie, a następnie użycie/stosowanie rzeczzonego terminu w odniesieniu do określonego pojęcia, skłoni do poszukiwania coraz to nowszej literatury przedmiotu, publikowanej również w języku angielskim. W części wła-

¹ Wszystkie liczby w kwadratowych nawiasach odwołują do stron w recenzowanym *Słowniku...*

ściwej, charakterystycznej dla słowników, następuje możliwie skondensowany opis znaczenia hasła, po czym do osób korzystających ze *Słownika*... kierowane są dwie wskazówki odnoszące się do tego, z jakim innym hasłem/innymi hasłami można porównać tę definicję i w których źródłach – z odwołaniem do konkretnych stron! – można owo hasło znaleźć, by móc na przykład pokusić się o analizę komparatystyczną jego definicji i/lub żeby odnaleźć konteksty, w jakich ów termin został przywołany.

W książce *Korczakowskie narracje pedagogiczne*² B. Smolińska-Theiss przywołuje słowa Janusza Korczaka, składające się na jego pedagogiczne *credo*:

Każde dziecko to wielki i ważny świat. **Dwoje dzieci – to trzy wielkie światy** [podkr. WB]. **Troje dzieci – to wcale nie jeden plus jeden, plus jeden. To więcej:** pierwsze i drugie, pierwsze i trzecie, drugie i trzecie i cała trójka razem: **łącznie więc siedem wielkich światów**. [...] Oblicz sam, ile światów ma w swym posiadaniu 10, 20 czy 30 dzieci. **Bez ich pomocy nie możesz poznać tych światów** i nie uda ci się praca wychowawcza. [...] Dzieci najlepiej siebie znają, bowiem przebywają razem dnie i noce. Jeśli któreś z nich zwraca się do ciebie, to mówi jak do dorosłego, do wychowawcy, a nie do kolegi, swego rówieśnika. **Jeśli oceniasz, że dziecko jest takie czy takie, a jego koledzy powiadają, że całkiem jest inne, to im zawierz**, bo lepiej znają.

Odślaniają one kulisy pracy dobrego, tj. odpowiedzialnego, refleksyjnego, mądrego pedagoga, który jawi się niczym współczesny badacz stosujący metodologię jakościową. Przyjęcie różnych perspektyw badawczych – zarówno pedagoga/nauczyciela, jak i każdego innego aktora określonej sceny edukacyjnej – zastosowanie wielu narzędzi badawczych, m.in. *obserwacji* (w *Słowniku*... Autor poświęcił rodzajom *obserwacji* 13 haseł!), *wywiadu* (opisany w 43 hasłach) czy *rozmowy* (3 definicje hasłowe), sprowadza się do zastosowania zasady *triangulacji* (a może nawet *zasad triangulacji*, skoro w omawianej publikacji wymieniane są jej cztery rodzaje). Moim zdaniem, swoistym wyzwaniem organizacyjnym (niech to będzie uzupełnieniem definicji ang. *challenges* [s. 319]) dla polskich pedagogicznych uczelni może być *triangulacja badaczy* [s. 287], która zakłada, że badanie będzie prowadzone nie przez pojedynczego badacza – samotnie analizującego i interpretującego uzyskane wyniki, jak również w pojedynkę formułującego problem badawczy i projektującego badania – a współpracujący z sobą zespół... Jakaż nową jakość uzyskałyby badawcze prace licencjackie, magisterskie, a nawet doktorskie...

Wydaje się, że dziś już nie ulega wątpliwości, że współcześnie praktyki (ang. *practice*) pedagogicznej/edukacyjnej nie należy sprowadzać do prostych faktów, mierzalnych i policzalnych zdarzeń, że jej wartość zakłeta jest w tym, co dodane, i że między dotąd – wydawało się – ustalonymi kategoriami zacierają się granice – zgodnie z teorią *zbiorów rozmytych* (ang. *fuzzy sets*) L. Zadeha, i że

² Smolińska-Theiss, B. (2014). *Korczakowskie narracje pedagogiczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 223–227.

pojawia się to *coś pomiędzy* – wartości, które otwierają nowe światy, których nie da się wyrazić liczbami.

Pozytywistyczny paradygmat musi więc ustąpić miejsca praktykom pozwalającym odkrywać nowe sensory, inne/różne znaczenia, do których się dochodzi, których należy szukać i warto dociekać. To właśnie takiej praktyce służą badania jakościowe – rządzące się swoistym językiem, hermeneutycznymi i kognitywnymi zasadami.

Podejście jakościowe stosowane w badaniach służy rozświetlaniu w otaczającym świecie tego, co schowane jest głęboko, i braniu pod lupę tego, co wydaje się, że jest hen na horyzoncie. Taka strategia badawcza, której poświęcony jest *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją* Jarosława Jagiely, gwarantuje tworzenie się nowego otwartego, wielowymiarowego modelu pedagogiki i praktyki edukacyjnej. Również à rebours – **wielość modeli edukacyjnych i bogactwo myśli pedagogicznych wymusza zmiany w podejściach badawczych.** Coraz częściej dla pewnych podmiotów okazuje się krzywdząca najbardziej prymitywna ewaluacja różnicująca; nie sprawdza się też wnioskowanie na podstawie apriorycznego podejścia eksperckiego, dlatego też do badania otaczającej rzeczywistości pedagogicznej/edukacyjnej konieczne wydaje się sięganie po szeroki diapazon możliwości, m.in. w doborze narzędzi badawczych, jakimi dysponują badania jakościowe, a na pewno pomocą w tym będzie *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*.